

Dziś Nicolas Burdisso powrócił do treningów na boisku w Trigorii. Przy okazji opowiedział dziennikarzowi Roma Channel o swojej rehabilitacji i obecnej formie a także występach Romy. Oto jego wypowiedzi.

To wielka przyjemność widzieć Cię znowu na boisku. Jak się czujesz?

NB: Bardzo dobrze. Pracujemy od kilku miesięcy, a to jest konsekwencja tej pracy. Teraz przeniosłem się na boisko i będę robił wszystko, co trzeba, żeby stopniowo poprawić formę.

Twoje ćwiczenia skupiają się na sile czy wytrzymałości?

NB: Na wszystkim. Także na stabilności kolana. Zaczynamy robić rzeczy, które będę normalnie robił na boisku, nie myśląc o kolanie. Strach i myślenie o tym w każdej chwili minęły stopniowo po kolejnych treningach. Kiedy wracasz do biegania, to zmienia ci się perspektywa.

Twój powrót do zdrowia przebiega zgodnie z harmonogramem?

NB: Wyprzedzam harmonogram, ponieważ kolano wytrzymało wszystko to, co mu zrobiłem! [śmieje się – od red.] Ale nie chcę przyśpieszać powrotu na siłę. Mam nadzieję dołączyć do zespołu w ostatnich tygodniach sezonu, a potem kontynuować pracę, żeby zacząć się przygotowywać do przyszłego roku na równi z innymi. Będzie, jak będzie. Nie można niczego wymuszać. Trzeba pracować spokojnie i stopniowo.

Motywuje Cię możliwość zagraenia kilku minut w tym sezonie?

NB: Zobaczymy, czy to możliwe. Może w pierwszych dniach maja. Teraz o tym nie myślę. Na razie pracujemy dzień po dniu i robimy to naprawdę dobrze. Byłoby pięknie, nawet jeśli byłby to występ symboliczny, ledwo kilka minut na murawie. Możliwość grania to najpiękniejsza rzecz na świecie.

Nawet poza boiskiem pozostajesz jednym z liderów drużyny. Jak ocenisz obecny okres Romy?

NB: To trudny moment. Po porażce w Bergamo i w derbach nie jest łatwo. My jesteśmy najbardziej świadomi tego, jak to się źle układa, kiedy starasz się zrobić coś dobrze, ale ci się nie udaje. Ale wszyscy jedziemy na tym samym wozie: my, trener, zarząd. Staramy się zbudować coś wielkiego, a tego nie da się zrobić w tydzień czy miesiąc. Uczymy się, jako że jesteśmy inteligentnym klubem. Zostało teraz 12 meczów. To dużo. I można zagrać w nich dobrze i dobrze zamknąć sezon, pokazując, że jesteśmy drużyną o dużych umiejętnościach i osobowości.

Kjaer może wrócić do wyjściowego składu. Może nadszedł jego moment?

NB: Mam nadzieję. On mi się bardzo podoba. Widzę, jak ciężko pracuje. To bardzo poważny chłopak. Trafił do nas w roku trudnym dla całej drużyny, a jeszcze bardziej dla środkowych obrońców. Zapłacił, jak wszyscy, za pewne niedoświadczenie. Ale wszyscy wierzymy także w niego. To dobra okazja dla niego, żeby pokazać, ile jest wart naprawdę i że jest gotowy stawiać czoła wyzwaniom.

Autor: kaisa